Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 27 czerwca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

...teka Jagiellońska KRA...

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 143 (1190)

Podejrzana inicjatywa.

Konferencja polsko-litewska w Królewcu oraz obrady utworzonych tam komisyj przyczyniły się do wznowienia w opinji politycznej Europy zainteresowania kwestją sporu polsko-litewskiego. W prasie zagranicznej coraz częściej spotkać można rozmaite artykuły i rozprawy poruszające i rozstrząsające temat stosunków polsko-litewskich.

Premjer litewski w ciągu ostatnich miesięcy obdzielił świat tak znaczną liczbą enuncjacyj, w których po raz dziesiąty i setny w wyrazach coraz bardziej stanowczych i dosadnych potwierdza nieprzejednane stanowisko Litwy na punkcie negowania przynależności Wilna do Polski, że ta niezmierna w swej obfitości elokwencja poczyna robić wrażenie pewnej określonej taktyki, zmierzającej do zgóry powziętego celu. Ton przemówień i wywiadów p. Woldemarasa stopniowo staje się coraz bardziej bezwzględny i agresywny i można przypuszczać, że nawet przemówienie jego na Zjeździe Szaulisów w Kownie w dniu 17 bm. nie stanowi jeszcze apogeum.

Nietrudno domyśleć się celu tego świadomego zgęszczania atmosfery przed wznowieniem pertraktacyj komisyjnych w Kownie i Warszawie. Jest to konsekwentne trwanie na stanowisku, że nawiązanie normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą jest niemożliwe bez ponownego otwarcia kwestji wileńskiej. P. Woldemaras nie może się uchylić od rokowań z Polską zaleconych przez Radę Ligi Narodów, stosuje jednak zarazem bierny opór, starając się narzucić opinji publicznej Europy przeświadczenie, że te rokowania praktycznie nie mogą dać oczekiwanego wyniku, jeżeli spór terytorjalny będzie nadal istniał choćby w mniemaniu jednej tylko strony.

Wprawdzie Chamberlain podczas czerwcowej Sesji Rady Ligi ostrzegł premjera litewskiego przed nadużywaniem tej sytuacji „maluczkiego", jednak widocznie p. Woldemaras nie dopatruje się w owem zastrzeżeniu sankcyj, któreby mu efektywnie zagrozić mogły.

Natomiast dają się zauważyć próby oddziałania na opinję publiczną na Zachodzie w tym sensie, że należy traktować zaciętość p. Woldemarasa na serjo, że jedynie praktycznie możliwem jest poprzedzenie nawiązania normalnych stosunków załatwieniem zasadniczego sporu wileńskiego w sposób do przyjęcia dla obu stron.

Symptomatyczny objaw takiej próby znajdujemy w obszerniejszej rozprawie prof. *Etienne Bougouin*, ogłoszonej w ostatnim zeszycie poważnego miesięcznika „*Revue des Vivants*", założonego i redagowanego przez p. *Henry de Jouvenel*, b. delegata Francji do Ligi Narodów, którego rezygnacja z tego stanowiska stała się w r. ub. głośna z powodu listu, wystosowanego do p. Poincare i zawierającego motywy tego kroku.

Prof. Bougouin w swej rozprawie, zatytułowanej „O północno-wschodnie Locarno" zajmuje się całokształtem stosunków polsko-litewskich i analizując ich dotychczasowy rozwój, przychodzi w końcu do konkluzji, że należy powrócić do projektu Hymansa z r. 1921.

Prześledźmy wpierw bieg rozumowania autora.

Przyznaje on, że konferencja polsko-litewska w Królewcu przyniosła pewne rezultaty: bezpośredni kontakt obu rządów, złagodzenie tonu polemik i t. p.

„Jednakże w toku obrad okazało się, że stosunki pomiędzy temi państwami nie mogłyby stać się dobre dopóki problem wileński nie zostanie rozstrzygnięty przez układ zaakceptowany przez obie strony. Problem zaś ten jest jakby zawadą do ostatecznej pacyfikacji Europy północno — wschodniej".

Ustaliwszy takie założenie, autor zajmuje się rozstrząsaniem pytania czem jest właściwie państwo litewskie i czy jego istnienie jest uzasadnione. Konkluzja jest dla przedmiotu rozważań dodatnia: „Jednolitość fizyczna i ekonomiczna, ciągłość rasy, języka i tradycyj, odrodzenie intelektualne i artystyczne, trwałość środowiska społecznego—oto są dostateczne elementy dla stworzenia silnej państwowości". Opisując następnie objekt sporu—terytorjum Wileńszczyzny—autor trafnie wskazuje na charakterystyczne jego cechy: rozdroże wielkich szlaków Europy wschodniej i centralnej, łączących Bałtyk z morzem Czarnem i równiny rosyjskie z niemieckim ośrodkiem przemysłowym; naturalne uzupełnienie basenu dolnego Niemna i Wilji; ekonomicznem oknem na świat szeroki jest dla rejonu Wilna port Kłajpedy.

Na postawione jednak przez siebie pytania: do kogo powinno należeć Wilno i jego terytorjum, prof. Bougouin nie odrazu daje odpowiedź. Zestawiając punkt widzenia polski i litewski, zaznacza, że jego zdaniem, argumenty natury prawnej, ekonomicznej i etnograficznej nie mają tu decydującego znaczenia. Stąd zbyt pochopnie sformułowana przesłanka, że „różne elementy ludności przyjmą wszelkie rozwiązanie, byleby gwarantowało im ono autonomję, swobodę języka i wyznania, oraz sprzyjało gospodarczemu rozwojowi".

Następuje chronologiczne przedstawienie wypadków z lat 1919—1923 ze szczególnem uwzględnieniem akcji Ligi Narodów, z niezmiernie surową oceną akcji gen. Żeligowskiego, która, zdaniem autora, pociągnęła za sobą niedojście do skutku plebiscytu, odrzucenie projektu Hymansa, i w ogólnym rezultacie utrzymuje dotąd stan wojny pomiędzy Polską a Litwą.

Historja projektów Hymansa jest podana nieściśle. Autor twierdzi, że delegacja polska obaliła go wysuwając żądanie uczestnictwa przedstawicieli zainteresowanego terytorjum w pertraktacjach. Odrzucenie projektu przez Litwę nastąpiło, według autora, wskutek pewnych koncesyj udzielonych w tym punkcie przez Radę Ligi Polsce.

Jest to wniosek zupełnie dowolny, gdyż owe rzekome koncesje w niczem nie krępowały i nie osłabiały stanowiska Litwy jako strony w pertraktacjach. Pomimo to — powiada prof. Bougouin — Hymans zebrał jeszcze raz obie strony w Genewie i przedstawił im nową *ulepszoną* (!) redakcję pierwotnego swego projektu. Polska odrzuciła go *à limine* pod pretekstem, że wyraziwszy zgodę na pierwszy projekt, nie może obecnie zmieniać swego stanowiska

W tem przedstawieniu rzeczy tkwi już poważne przeinaczenie ogólnie znanych faktów. Ale o tem później. Omawiając dalej wypadki, które doprowadziły do decyzji Rady Ambasadorów z 15.III 1923, autor dochodzi do wniosku, że „decyzja ta ze stanowiska prawa i etyki międzynarodowej może być uważana jedynie za zarządzenie (*un arrît*) polityczne, powzięte bez zgody jednej ze stron zainteresowanych, a przeto nie osłabia prawa Litwy do późniejszej rewindykacji".

Jakie są dalsze tego skutki?

Litwa, nie chcąc zrzec się Wilna, a nie mogąc odzyskać go siłą, uprawia opór bierny, chce zmusić Polskę do koncesyj drogą zablokowania ekonomicznego Wileńszczyzny — choćby przytem miała sama zginąć. Pod naciskiem okoliczności musiała w grudniu r. ub. w Genewie zgodzić się na zniesienie stanu wojny i rozpoczęcie rokowań. To jednak jej zasadniczego stanowiska nie zmieniło i dążenia do rewindykacji Wilna nie osłabiło.

Następuje wyżej podana konkluzja autora: trzeba powrócić do projektu Hymansa. Posiada on szereg szczęśliwych cech: oszczędza uczucia narodowe, podnosi w najbardziej racjonalny sposób pojęcie o państwie, jako harmonijnem ugrupowaniu ludzkiem na zasadzie dobrowolnej zgody, pozwala przystąpić do pokojowego urządzenia kontynentu europejskiego. Jest do przyjęcia dla Litwy, zwłaszcza, że rząd litewski mógłby zapewne uzyskać pewne zmiany w projekcie, w kierunku tych zastrzeżeń, które poprzednio wysuwał dla zabezpieczenia większej niezależności w polityce zagranicznej i swej neutralności.

Plan ten jest, zdaniem autora, także do przyjęcia dla Polski, która potrzebuje przyjaźni litewskiej dla wzmocnienia swej sytuacji wewnętrznej jak również wobec Niemiec, które nie pogodziły się z granicami wschodniemi.

„Szczęśliwe rozwiązanie problemu wileńskiego przez porozumienie z Litwą pod znakiem idei federacyjnej byłoby doskonałym punktem wyjścia dla utworzenia systemu ścisłego porozumienia z innemi państwami bałtyckiemi".

Temu końcowemu wnioskowi prof. Bougouin możnaby przyklasnąć, pomimo wielu błędów jego rozumowania. Niestety, wniosek ten nie jest ostatni. Następuje po nim drugi, który całą wartość długiej rozprawy niweczy. Jest to coś w rodzaju owego post-scriptum w długim liście kobiecym, w którem dopiero ukrywa się najistotniejsza część całego listu.

„Układ polsko-litewski—powiada autor—pozwoli załatwić sprawę wschodnich granic niemieckich. Wzmocnienie siły Polski, otwarcie swobodnego wyjścia na morze przez Kłajpedę, konwencje z Niemcami, zabezpieczające Polsce dostęp do portu gdańskiego—wszystko to pozwoliłoby jej—zdaniem francuskiego profesora—zrezygnować z korytarza pomorskiego, a najgroźniejsza przyczyna we wschodniej Europie zostałaby usunięta. Wówczas można będzie mówić rzeczywiście o Locarno bałtyckiem, które doprowadzi do ostatecznej pacyfikacji północnego wschodu Europy!"

Ta ostatnia konkluzja z zadziwiającą lekkością załatwiająca kwestję „Locarna północno-wschodniego" wyłącznym kosztem Polski kompromituje pozorny objektywizm prof. Bougouin i nadaje całej jego publikacji wyraźne cechy inspiracji zzewnętrznej.

Mimo to warto jest poddać rzeczowej krytyce niektóre jego wywody, rozpatrując je na tle dzisiejszej sytuacji politycznej

Testis.

Rokowania polsko-litewskie.

Przyjazd delegacji litewskiej.

WARSZAWA, 26.VI. (Pat). Dnia 27 bm. o godz. 9-ej w. przybywa do Warszawy pociągiem gdańskim delegacja litewska na konferencję w sprawach gospodarczo-tranzytowych.

W skład delegacji pod przewodnictwem *Zauniusa* wchodzą: *Norkautis, Sobolauskas, Struoga, Dobkiewicz, Karys i Szumauskas.*

Litewski projekt paktu o nieagresji.

KOWNO. 26.VI. (*tel. wł.*). Jak donoszą gazety kowieńskie, litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opracowało już swój kontrprojekt paktu o nieagresji, który będzie doręczony delegacji polskiej na jednem z pierwszych posiedzeń komisji mieszanej w Kownie. Delegacja polska przyjechała do Kowna wczoraj o godz. 11-ej wiecz. i zamieszkała w hotelu litewskim.

Poszukiwanie załogi „Italji".

Dalsza pomoc Szwecji.

STOKHOLM. 26.VI. (Pat). Rada ministrów odbyła dziś rano nadzwyczajne posiedzenie, na którem postanowiono oddać natychmiast do dyspozycji ekspedycji do Spitzbergu jeszcze dwa samoloty. Zostały one wysłane zaraz dzisiaj koleją do miejscowości Narwik w Norwegji, a we czwartek zostaną przewiezione na parowcu do Spitzbergu.

Kierownika szwedzkiej ekspedycji ratunkowej doniósł telegraficznie ubiegłej nocy, że wciągu poniedziałku poszukiwania musiały być zaniechane z powodu mgły. Skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą rozbitkom dostarczone będą dalsze zapasy żywności i podjęte będą również poszukiwania grupy Mariano.

Poszukiwanie grupy Mariano.

PARYŻ. 26.VI. (Pat). Do agencji Havasa donoszą ze Spitzbergu, że samolot Braganta znajduje się w dalszym ciągu na wielkim lodowcu na przylądku północnym. Poszukiwania grupy Mariano prowadzi szwedzki statek u wejścia do cieśniny Hinlope.

Załoga statku „Citta di Milano" ustawiła na nartach aparat szwedzki, który będzie próbował dotrzeć do członków ekspedycji gen. Nobile, pozostałych na lodowcu. Akcję utrudnia niepogoda. Łamacz lodów „Krasin" wyjechał z Bergeh.

O Amundsenie nic nie wiadomo.

MOSKWA, 26.VI. (Pat.) Radjostacja łamacza lodów „Małygin" nie przejęła jak mylnie doniesiono żadnego sygnału Amundsena. Lotnik Babuszkin prowadzi poszukiwania na wyspie Nadziei i na ziemi króla Karola, jak dotąd bez rezultatów.

Projekt Kelloga.

WARSZAWA, 26.VI (Pat). Poseł Stanów Zjedn. w Warszawie Stetson wręczył p. ministrowi Spraw Zagr. z polecenia swego rządu notę datowaną 23 czerwca 1928 r. w sprawie paktu antywojennego z propozycją przystąpienia Polski do tegoż paktu. Do noty dołączony jest projekt paktu odpowiadający pierwotnemu projektowi amerykańskiemu, lecz rozszerzony. Analogiczne dokumenty zostały skierowane do rządów Francji, W. Brytanji i dominjów, Niemiec, Włoch, Japonji, Belgji i Czechosłowacji.

Projekt amerykański brzmi jak następuje: Prezydent Stan. Zjedn., prezyd. Rep. Francuskiej, JKM. król belgijski, prezydent Republ. Czechosłow., JKM. król W. Brytanji, Irlandji i brytyjskich dominjów zamorskich, prezyd. Rzeszy Niemieckiej i JKM. król włoski, JCM. cesarz Japonji, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w głębokiem poczuciu wysokiego obowiązku działania dla rozwoju dobra ludzkości, w przekonaniu, że nadeszła pora, kiedy szczere wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki narodowej powinno nastąpić w celu uwiecznienia pokojowych i przyjacielskich stosunków obecnie istniejących między ich narodami, w przekonaniu, że wszelkie zmiany w ich stosunkach wzajemnych winny być poszukiwane tylko za pomocą środków pokojowych, winny być wynikiem pokojowego i uporządkowanego postępowania, a że którekolwiek należącemu do niniejszego paktu mocarstwo, które w przyszłości podejmie się przeprowadzenia swych narodowych interesów przez uciekanie się do wojny, winny być omówione korzyści wypływające z tego traktatu—w nadziei że zachęcone przez ich przykład wszystkie inne narody świata przyłączą się do tego wysiłku ludzkości, a przez przystąpienie do niniejszego traktatu z chwilą jego wejścia w życie wprowadzą swe narody w orbitę dobrodziejstw tego postanowienia, łącząc w ten sposób cywilizowane narody świata we wspólnem wyrzeczeniu się wojny, jako narzędzia ich narodowej polityki,—postanowili zawrzeć traktat i w tym celu naznaczyli swoich pełnomocników Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Prezydenta Republiki Francuskiej i t. d. którzy po wzajemnem przedstawieniu swych pełnomocnictw zgodzili się na następujące artykuły:

1) Wysokie układające się strony oświadczają się uroczyście w imieniu swych narodów przeciwko postępowaniu wojennemu, jako środkowi rozstrzygania konfliktów międzynarodowych oraz wyrzekają się go, jako narzędzia narodowej polityki we swych wzajemnych stosunkach.

2) Wysokie układające się strony zgadzają się, żeby regulowanie lub rozstrzyganie wszelkich wyników między nimi różnic lub konfliktów, jakiejkolwiek natury bez względu na ich genezę, dokonywane były nigdy inaczej, jak tylko na drodze pokojowej.

3) Traktat ten ma zostać ratyfikowany przez wysokie układające się strony wymienione w załącznikach w sposób zgodny z ich konstytucją państwową i obowiązywać ma po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych. Niniejszy traktat pozostanie po wejściu w życie, jak zarządzono w paragrafie poprzednim, otwartym, tak długo, jak będzie potrzebne dla przystąpienia wszystkich innych państw. Każdy dokument zaświadczający przystąpienie państwa będzie złożony w... i niezwłocznie po złożeniu wejdzie w życie między państwem, które się w ten sposób przyłączy do traktatu, a innemi państwami już do niego należącemi. Dalsze ustępy ustalają tylko sposób ratyfikacji i języki w których teksty mają być sporządzane francuski i angielski.

KLINIKA
Położniczo - Ginekologiczna U. S. B.
z dniem 1-go lipca b. r.
wstrzymuje
przyjmowanie chorych
i rodzących.
1987

Dzień polityczny.

Wiceprem. Bartel był wczoraj przyjęty przez *Marszałka Piłsudskiego* na audjencji. Konferencja dotyczyła prawdopodobnie omówienia spraw w związku z wyjazdem *Marszałka Piłsudskiego*, którego zastępować będzie wiceprem. Bartel. Termin wyjazdu Marszałka nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie nastąpi on w pierwszych dniach lipca. Tak samo nie jest jeszcze pewne, którą z miejscowości wybierze *Marszałek Piłsudski* na spędzenie urlopu. Najprawdopodobnie jak zwykle Druskieniki.

*

Prasa czeska donosi, że rokowania handlowe z Polską zostały już ukończone i że chodzi obecnie tylko o ustalenie tekstu umowy. Pisma zwracają uwagę, że trudności, jakie się wyłoniły ostatnio, a mianowicie to, że umowa może być ratyfikowana dopiero po zebraniu się Sejmu na sesję jesienną, mogą być usunięte w ten sposób, że umowa zostanie wprowadzona w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Polsko - czechosłowackie rokowania handlowe zakończone zostały w dniu wczorajszym w Warszawie podpisaniem czterech protokułów do ramowej umowy handlowej zawartej 23 kwietnia 1925 roku. Protokuły te nowelizują listy zniżek konwencjonalnych udzielonych sobie wzajemnie przez obie strony. Protokuły w niczem nie naruszają wyżej wymienionej umowy i będą w najbliższym czasie przez obie strony przedstawione do ratyfikacji powołanym do tego czynnikom. Jednocześnie zostały ustalone zobowiązania regulujące eksport czeski do Polski oraz wymienione noty przedłużające dotychczasową umowę naftową. Protokuły podpisał ze strony Czechosłowacki dyrektor departamentu M. S. Z. w Pradze Frydman, a z ramienia Polski podsekretarz stanu w M. S. Z. Alfred Wysocki i dyrektor departamentu handlowego M-stwa Przem. i H. Mieczysław Sokołowski.

*

Zainteresowanie 4 proc. premjową pożyczką inwestycyjną emitowaną obecnie przez skarb państwa jest wielkie o czem świadczy tłumny napływ klijenteli do kas instytucyj przyjmujących zapisy na obligacje.

W związku z tem okazała się konieczność otwarcia dodatkowych kas w tych instytucjach, ażeby umożliwić szybką obsługę klijenteli.

Dla ilustracji podajemy, że już w pierwszych dniach w jednym tylko okręgu PKO. w Warszawie podpisano obligacyj na 600 tys. zł.

Tak samo pomyślne wiadomości nadchodzą z innych banków i oddziałów prowincjonalnych.

Zainteresowanie jest tak olbrzymie, że pożyczka została trzykrotnie przewyższona i to jeszcze przed terminem. Dowiadujemy się również, że umorzenie tej pożyczki, które miało nastąpić po 10 latach, nastąpi prawdopodobnie wcześniej.

*

Marszałek Sejmu *Daszyński* przyjął wczoraj prezesa komisji administracyjnej pos. *Polakiewicza*, który wręczył potwierdzenie odbioru aktów, dotyczących rzekomych nadużyć wyborczych, wręczonych ministrowi spraw wewnętrznych. Równocześnie pos. *Polakiewicz* zawiadomił marsz. *Daszyńskiego*, że referaty tych spraw drogą wniosków i materjału ma złożyć rządowi po ich opracowaniu.

*

W związku z informacją jaką zamieściło jedno z pism lwowskich, jakoby rząd polski postanowił zerwać w najbliższym czasie rokowania handlowe z Niemcami i odwołać swych delegatów do rokowań, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw.

*

22 b. m. wiceminister M. S. Z. *P. Szubert* wydał obiad na cześć posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego, opuszczającego swe stanowisko. Podczas obiadu p. Szubert wygłosił przemówienie pożegnalne i w imieniu rządu Rzeszy ofiarował p. *Olszowskiemu* 16 statuetek porcelanowych z 18 w.

Z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego.

W uzupełnieniu do wczorajszego sprawozdania z posiedzenia woj. K-tu Regj. podajemy dziś na wstępie przemówienie p. wojewody Raczkiewicza, a następnie dalszy ciąg obrad onegdajszego posiedzenia.

Przemówienie p. woj. Wł. Raczkiewicza.

Otwierając dzisiejsze zebranie mam zaszczyt złożyć jaknajgoretsze podziękowanie wszystkim, którzy zechcieli na nie przybyć, gdyż tem samem zadokumentowali swoje zainteresowanie sprawą naszego regjonalizmu z jednej strony, a z drugiej strony tem zasadami, które regjonalizm wysuwa jako podstawę najlepszej metody rządzenia wspólnie ze społeczeństwem. Konstytucja nasza już w swoich podstawach wyraźnie podkreśla, że zasady decentralizacji i dekoncentracji są temi momentami, które będą przeważały w rozwoju naszego życia państwowego i społecznego i jeżeli jeszcze nie wszystko pod tym względem zostało wykonane temniemniej posuwamy się stale naprzód w kierunku rozwoju naszego samorządu terytorjalnego. Jakkolwiek wiele jeszcze zostało do zrobienia, jednakże niewątpliwie w najbliższej przyszłości podstawa samorządu naszego harmonijnie skonstruowanego od dołu do góry będzie uskuteczniona. W dziedzinie dekoncentracji, zwłaszcza w ostatnim czasie przeprowadzono również w tym kierunku cały szereg posunięć, które jak to już zresztą ogólnie znane, przynoszą wyraźne korzyści.

Jeżeli w dziedzinie życia gospodarczego w stosunku do potrzeb terenu małego, większego i jeszcze większego, terenu—przypuśćmy gminy, powiatu czy województwa, samorząd daje gwarancję, że przy współudziale szerokich warstw ludności przez swych delegatów, uwzględniony będzie cały szereg istotnych potrzeb danego terenu, o tem niemniej należy powiedzieć, że w granicach samorządu nie są właściwie wyczerpane wszystkie zagadnienia gosp. kult. tego terenu, że jest jeszcze cały szereg kwestyj, które wychodzą poza ramy samorządu, a które wymagają pieczołowitej opieki. Jeżeli więc dzisiaj w myśl zresztą ogólnych dyrektyw naszego rządu pozwoliłem sobie prosić panów na to zebranie, to dlatego, ażeby jednocześnie zwrócić się do Panów z apelem, aby zechcieli przystąpić razem ze mną do współpracy nad opracowaniem przedewszystkiem podstaw wielkiego programu gosp. kult. tego terenu, który jest zamknięty w granicach województwa; następnie, aby zechcieli być promotorami tych potrzeb, które życie codziennie wysuwa, tych zasadniczych zagadnień, które mają specjalne znaczenie dla naszego terenu i pozatem, aby zechcieli również panowie być opinjodawcami w tych kwestjach, które chciałbym później panom przekazać, a które dla terenu będą miały szczególne znaczenie.

Regjonalne komitety wojewódzkie właściwie dla tych dwóch zadań są powołane z jednej strony dla opracowania wielkiego programu gosp.-kult. na terenie woj., z drugiej strony dlatego, aby czynnik obywatelski mógł przedstawiać władzom rządowym potrzeby danego terenu w należytem opracowaniu i pogłębieniu, tak, aby te kwestje mogły być skutecznie przez wszelkie władze decydowane i wprowadzane w życie. To są dwa najważniejsze momenty, które stoją przed regjonalnemi komitetami woj. Rzecz oczywista, że jeżeli chodzi chociażby o nasz teren, to nie można nazwać regjonem, w ściśłem znaczeniu tego słowa, naszego województwa. Regjon to szersze pojęcie, to są wszystkie tereny zbliżone i pod względem etnicznym i pod względem gospodarczym i pod względem kulturalnym. Jednakże na terenie każdego województwa jest reprezentant rządu którego zadaniem jest szukać oparcia na siłach społecznych w danej jednostce administracyjnej, w woj., i przy oparciu się o to społeczeństwo i jego pomoc, skutecznie nawiązywać szereg ważniejszych zagadnień lub też o ile przekraczają one kompetencje przedstawiciela rządu na danym terenie, przedstawiać je władzom centralnym.

Dalej jednem z najważniejszych zagadnień poza temi dwoma, które miałem zaszczyt wymienić, jest wlanie żywego ducha w organizm taki, jakim jest województwo. Nie powinno ono być tylko jednostką administracyjną, która łączy w sobie cały szereg powiatów. Województwo powinno stać się organizmem silnym i żywym, a żywym może stać się ten organizm tylko wtedy, jeżeli będzie wyraźnie zadokumentowana współpraca społeczności razem z władzami na terenie, jeżeli pewna suma potrzeb będzie wysuwana przez przedstawicieli ludności, jeżeli wnioskowanie o tych potrzebach będzie wychodziło od samego społeczeństwa, a kontakt ten zostanie silnie nawet u góry zadokumentowany.

Stworzenie programu gospodarczo-kulturalnego danego terenu ma znaczenie nietylko dla władz lokalnych. Stworzenie tego programu opracowanego na głęboko przestudjowanych monografjach, na głębokiem przestudjowaniu potrzeb terenowych, niewątpliwie może się przyczynić w znacznym stopniu nawet do ułożenia budżetu państwowego. Rząd jest zainteresowany w tem, aby gruntownie był poinformowany o potrzebach terenu, aby z całkowitem zrozumieniem tych potrzeb mógł rozstrzygać zasadnicze kwestje.

Rząd jest świadom całkowicie tego, że życie indywidualne każdego z województw jest bardzo rozmaite, że państwo nasze składa się z terenów niejednolitych i pod względem etnicznym, pod względem gospodarczym i kulturalnym. Wczucie się w te indywidualne potrzeby poszczególnych województw jest kardynalną koniecznością, która ułatwi rządowi rozstrzyganie spraw w myśl tych właściwości poszczególnych terenów, które w harmonijną całość państwową się złożyć powinny.

Rząd jest też całkowicie świadom tego, że najwszechstronniejsze i najbujniejsze właściwości, tkwiące na odrębnych terenach, siły i wartości charakterystyczne dla tych terenów będą się stale rozwijały dla dobra całości państwa. Do tej współpracy nad rozwiązaniem całego szeregu aktualnych zagadnień doby obecnej, jak również do pracy nad krzewieniem idei regjonalizmu i nad stworzeniem oparcia i podstaw dla programu gospodarczego i kulturalnego dla dobra Rzpolitej najgoręcej Panów nawołuję.

Posiedzenie Sekcji Rolnej.

Sekcja Rolna pod przewodnictwem p. prezesa *Zygmunta Ruszczyca* podzieliła pomiędzy członków komisji referaty, których zadaniem jest zobrazowanie stanu rolnictwa, jego warunków i stosunków. Następnie rozpatrzono wnioski nagłe: o utworzeniu referatów statystycznych przy samorządach i o konieczności natychmiastowej akcji ratowniczej ze względu na brak paszy, nieurodzaj i nieobsiew znacznych przestrzeni.

Uchwalono zwrócić się do władz państwowych z prośbą o delegowanie komisji międzyministerjalnej, celem sprawdzenia na miejscu stopnia klęski nieurodzaju oraz poruczyć p. sen. Trzeciakowi zbadanie możliwości przyjścia z pomocą ludności zagrożonej brakiem paszy przez należyte zorganizowanie zbytu inwentarza żywego oraz prosić p. dyr. Banku Roln. w Wilnie o przyśpieszenie otwarcia kredytów na pasze treściwe.

Sekcja Oświatowo-Kulturalna.

Na posiedzeniu Sekcji Oświatowo-Kulturalnej pod przewodnictwem p. kuratora *Pogorzelskiego* omówiono program i metodę prac najbliższych komisyj, poczem przyjęto wniosek o wybór trzech podsekcyj: oświaty i wychowania fizycznego, podsekcji kultury estetycznej i podsekcji pracy społecznej. Na przewodniczących tych podsekcyj wybrani zostali:

I-ej—poseł *Kazimierz Okulicz*, II-ej—p. *Ludomir Jlendziński*, III-ej. p. *Konrad Jocz*.

Sekcja Ogólno-Gospodarcza.

Sekcja Ogólno-Gospodarcza po dyskusji, w której omówiono program prac, przystąpiła do ukonstytuowania się pięciu podsekcyj, a mianowicie: budowlanej, komunikacyjnej, przemysłowej, handlowej, statystyczno - ekonomicznej. Wybór przewodniczących podsekcyj odłożono do następnego zebrania sekcyj.

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego.

Po zakończonych obradach poszczególnych Komisyj Komitetu, zebrał się pod przewodnictwem Woj. Raczkiewicza Zarząd Komitetu. Na posiedzeniu tem zostało wysłuchane sprawozdanie przewodniczących Sekcyj z obrad tych Sekcyj i poczyniono przedwstępne kroki dla wypracowania zasadniczego programu prac Komitetu. Omówiono następnie sprawę regulaminu obrad poszczególnych Komisyj, polecając opracowanie tego regulaminu Sekretarjatowi Komitetu w porozumieniu z Sekretarzami poszczególnych Sekcyj. Omówiono na Zarządzie sprawę powoływania do poszczególnych podsekcyj wrazie potrzeby fachowców—rzeczoznawców dla udzielania opinji w sprawach, będących przedmiotem prac sekcji i sprawę powołania zastępców przewodniczących sekcyj.

— Sprostowanie. W uzupełnieniu spisu członków poszczególnych sekcyj dodać należy, iż do Sekcji Ogólno Gospodarczej i Kulturalno-Oświatowej wszedł również p. Zygmunt Nagrodzki.

Niekompletny gabinet Rzeszy.

BERLIN. 26.VI. (Pat). Posłowi socjalistycznemu *Hermanowi Müllerowi* nie powiodło się dotychczas przeprowadzić obsadzenie 7 tek na ogólną liczbę 12.

Kanclerzem ma zostać socjalista *Herman Müller*, ministem spraw wewnętrznych socjalista *Sewering*, finanse—socjalista *Hilferding*, sprawy zugraniczne—*Stresemann* (niem. partja ludowa), gospodarkę—*Curtius* (niem. partja lud.), Reischwerę—*Groener* (bezp.), pocztą—*Schaetzel*. Pos. Müller ma pryedłożyć prezydentowi Hindenburgowi do zatwierdzenia listę gabinetu niepełną. Dwie lub trzy teki pozostałyby narazie nie obsadzone.

Bela Kun przed sądem.

WIEDEŃ, 26-VI. (Pat). Dzisiaj rozpoczął się tutaj proces przeciwko byłemu węgierskiemu komisarzowi Beli Kunowi oraz dwu jego towarzyszom z powodu brania udziału w tajnych związkach. Wszyscy obecni na sali musieli się poddać ze względów bezpieczeństwa rewizji osobistej. Na sali obecni są również reprezentanci obcych poselstw.

Na zapytanie przewodniczącego czy poczuwa się do winy Bela Kun odpowiedział, że według zasad międzynarodówki komunistycznej działał on w interesach zwycięstwa proletarjatu i może tylko odpowiadać przed własną władzą, dlatego też nie czuje się winnym.

Podczas zeznań przychodziło do gwałtownej scysji między nim, a przewodniczącym, przyczem przewodniczący upomniał Belę Kuna, ażeby nie czynił podczas zeznań żadnych wycieczek osobistych.

Bela Kun zeznaje następnie, że przybył do Wiednia ze względu na sytuację węgierskich robotników. Bezpośrednim powodem przybycia jego był list jednego z jego przyjaciół, że Węgry planują tajny układ z Włochami i że węgierski sztab generalny opracował plan, w którym znajdują się już konkretne dane w sprawie połączenia Węgier z Włochami. Bela Kun czuł się zmuszony z tego powodu zająć odpowiednie stanowisko przeciwko przygotowaniom do nowej imperjalistycznej wojny światowej skierowanej przeciwko unji sowieckiej. Podczas składania tych zeznań przewodniczący przerywał mu kilka razy nawołując do rzeczowych zeznań. Gdy Bela Kun nie zastosował się do tego nakazu przewodniczący przerwał posiedzenie.

Po przerwie Bela Kun kontynuuje swe zeznania, stwierdza, że nie ma żadnego kontaktu z komunistami austryjackiemi, chciał on tylko ze względu na niebezpieczeństwo wojny z powodu sojuszu węgiersko-włoskiego, zreorganizować węgierską partję komunistyczną. Rozprawa trwa dalej.

Marszałek Daszyński o przyszłości parlamentaryzmu w Polsce.

WIEDEŃ, 26-VI. (Pat). W wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Reichspost" marszałek Sejmu *Daszyński* oświadczył w sprawie przyszłości parlamentaryzmu w Polsce, że obecny Sejm pracuje pilnie i celowo mając owocne poparcie rządu, który udzielił komisjom sejmowym bardzo szczegółowych informacyj w omawianych kwestjach.

W dalszym ciągu wywiadu marszałek *Daszyński* oświadczył, że wyboru swego na marszałka Sejmu nie uważa za demonstrację, gdyż kandydował nie dlatego ażeby wywołać napięcie w stosunkach pomiędzy rządem, a parlamentem.

Na zapytanie w sprawie korytarza marszałek *Daszyński* podkreślił, że w tym względzie panuje wśród wszystkich stronnictw polskich zgodne zapatrywanie, że obszary te są wyłącznie czysto-polskie.

Pomnik Romualda Traugutta w Swisłoczy.

Przed kilku dniami w miasteczku Swisłocz odbyła się uroczystość odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika Naczelnika Rządu Polskiego w czasie powstania w latach 1863—1864 dyktatora Romualda Traugutta, powieszonego przez władze rosyjskie na stokach Cytadeli. Uroczystość uświetnili swem przybyciem przedstawiciel Prezydenta Rz. P., wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, minister rolnictwa Niezabytowski, wojewoda białostocki Kirst i delegat marszałka Sejmu poseł Polakiewicz oraz dwaj biskupi ks. Bandurski i ks. Michalkiewicz z Wilna.

Skazanie Nowaczyńskiego.

Dn. 25 bm. przed lwowskim sądem okręgowym karnym odbyła się rozprawa karna przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu i Olszewskiemu, red. „Gazety Warszawskiej Porannej", oskarżonym przez dr. Olgierda Górkę docenta uniwersytetu i naczelnego redaktora „Dziennika Lwowskiego" o obrazę czci z powodu skierowanych przeciw niemu zarzutów natury prywatnej, zawartych w artykule „Gazety Warszawskiej" p. t.: „Fi Górka". Trybunał skazał A. Nowaczyńskiego na 4 miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia wykonania kary, zaś Olszewskiego, wobec niekaralności, na miesiąc aresztu, zamienionego na 750 zł. grzywny. Zastępca oskarżonych zastrzegł sobie 3 dni do namysłu w kwestji wniesienia odwołania, a zastępca oskarżyciela prywatnego również zastrzegł sobie termin celem ewentualnego domagania się jeszcze wyższego wymiaru kary.

Super szlagier obecnego sezonu!
„Gehenna zdradzonego męża"
z udziałem: PETERSENA, MOZŻUCHINA i Hr. ESTERHAZY.
Tragedja nieznanego żołnierza w tych dniach
2007 w kinie „HELIOS".

Prace regjonalne Jedynki.

Zebranie krakowskiej grupy regjonalnej.

KRAKÓW. 26.VI. (Pat). W lokalu redakcji „Chłopa Polskiego" odbyło się w dniu dzisiejszym zebranie delegatów Bezpartyjnego Bloku W. z Rz. powiatów województwa krakowskiego. Obrady zagaił pos. Pochmarski, witając w serdecznych słowach nestora ruchu ludowego Jakóba Bojkę, któremu zebrani zgotowali gorącą owację. Pos. Bojko wybrany przez aklamację przewodniczącym wygłosił dłuższe przemówienie, nawołując do jedności ludu. Referat o sytuacji politycznej w związku z pracami Sejmu i z uchwaleniem budżetu wygłosił pos. Pochmarski, charakteryzując cele i działalność BBWR, zmierzającą do uzdrowienia państwa. Pos. Kleszczyński omówił sprawy gospodarcze, wzywając do zjednoczenia się wszystkich organizacyj rolnych. Pos. Jarosz przedstawił na tle osobistych doświadczeń i spostrzeżeń zasadniczą różnicę między rządem poprzednim, a rządem Marszałka Piłsudskiego podkreślając zasługi rządu obecnego około poprawy warunków bytu ludu wiejskiego. Pos. Kautzki zwrócił uwagę na potrzeby wsi, która znajduje pełne zrozumienie i poparcie u czynników rządowych. Po ożywionej dyskusji przyjęto przez aklamację następującą rezolucję: „Zebrani włościanie i obywatele powiatów woj. krakowskiego składają hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Panu Marszałkowi Piłsudskiemu oraz wyrażają pełne zaufanie dla jego rządu. Zebrani dziękując posłom Bezpartyjnego Bloku za dotychczasową pracę wyrażają im zaufanie oraz uznanie.

Z całej Polski.

— **Uczony francuski w Polsce.** Wczoraj 26 b. m. przybył do Warszawy znany uczony i profesor francuski dr. Paul Baillart. Prof. Baillart odwiedza Polskę, zaproszony przez p. marszałka Senatu Szymańskiego i Uniwersytet wileński, mając zamiar wygłosić szereg odczytów w Warszawie oraz w Uniwersytecie wileńskim

Z Litwy Kowieńskiej.

Wybory do samorządów.

KOWNO, 26VI (*tel. wł.*). „Liet. Ald." donosi o wielkich reformach w dziedzinie samorządowej. Ustawa samorządowa ma ulec w najbliższym czasie zmianie. Nowy projekt ustawy samorządowej rozważa obecnie Gabinet Ministrów, wkrótce ustawa zostanie ogłoszona przez prezydenta państwa. Ustawa zmieni zasadniczo warunki pracy samorządowej. „Liet. Aidas" spodziewa się, iż wejdzie ona w moc natychmiast po ogłoszeniu, a więc jeszcze w r. b.

Ilu lekarzy ma Litwa?

Wydział zdrowia litewsk. M-stwa Spraw Wewn. zarejestrował w swych wykazach na 1 maja b. r. 443 lekarzy, pełniących swe funkcje zawodowe w granicach Litwy. Z tej liczby 375 mężczyzn i 68 kobiet. Lekarzy dentystów znajduje się na Litwie 273, w tem 47 męzcz. i 226 kob. Felczerów—202, akuszerek—309, masażystek—9.

Kronika telegraficzna.

— Telegram z powinszowaniem wysłał do Poincarego Primo de Rivera z okazji wspaniałego zwycięstwa w parlamencie sankcjonującego wielkie projekty finansowe rządu. Telegram kończy się wyrażeniem jak najszczerszych życzeń Hiszpanji dla pomyślności i wielkości Francji.

— Pierwszy lot odbędzie się dziś nad Londynem wykończonego niedawno największego z dotychczas wybudowanych samolotów angielskich. Jest to jednopłatowiec, ważący 14 tonn o 3 silnikach typu Kondor siły łącznej 2.100 HP. Długość samolotu wynosi 75 stóp, rozpiętość skrzydeł 150 stóp. Samolot jest pięć razy większy od przeciętnego jednoosobowego samolotu.

Wszechpolskie związkowe regaty żeglarskie.

Adonis—słońce i Józefuoweczka—Szlakiem Batorego Marsz.

Liga Morska i Rzeczna oraz Polski Związek Żeglarski organizują 29.30 czerwca i 1 lipca interesującą wodną rozrywkę dla wilnian i spodziewanych gości. Mianowicie na uroczych, przeźroczych wodach jezior trockich, tak mało odwiedzanych przez mieszkańców Wilna, mają się odbyć wszechpolskie regaty żeglarskie, na sprowadzonych kilkudziesięciu żaglówkach z Warszawy, potem otwarcie letniej przystani Ligi Morskiej i Rzecznej i poświęcenie nowej łodzi.

Organizatorami tej, zewszechmiar interesującej imprezy. mającej na celu szerzenie zamiłowania w sporcie wodnym, i co za tem idzie poznawanie terenów jeziornych, tak w naszej krainie pięknych i poetycznych, są, prezes wileńskiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej p. Stefan Pogorzelski i prezes Polskiego Zw. Żeglarskiego d-r Ludwik Szwykowski, gorący zwolennik tego estetycznego, zdrowego i zajmującego sportu.

Atrakcje obmyślono rozmaite i zapewnić można, że amatorów będzie wielu, którzy się znajdą w Trokach dzięki zapewnionej komunikacji autobusowej między Landwarowem i Trokami.

W piątek 29 czerwca o 12-ej odbędzie się otwarcie przystani i podniesienie bandery Ligi, oraz chrzest nowej łodzi żaglowej, poczem nastąpią regaty, wręczenie nagród i zabawa w parku miejskim.

W sobotę, wszyscy goście i zawodnicy znajdą się w Wilnie pod opieką niezmordowanego w oprowadzaniu prof. Ruszczyca, który im piękności i ciekawości starej stolicy Jagiellonów ukaże. A popołudniu, regaty wioślarskie międzyklubowe na Wilji, zgromadzą całe Wilno na brzegu, w wygodnie urządzonych trybunach, z których widok na malownicze góry, Antokol i rzekę, co ma dno złociste i niebieskie lica, będzie dodatkową przyjemnością do zawodów wioślarskich i żaglowych naszych dziarskich sportowców. Wieczorem... jakżeby co innego jak tańce! w letniem kasynie oficerskiem 3 pułku saperów wileńskich.

Panie przywdzieją letnie, obłokowe sukienki, muślinowe w kwiatuszki i wianuszki, tancerze będą udawawali okrutnych wieków... rzecznych i jeziornych, a z pewnością purpurowy świt zastanie ich jeszcze wszystkich w objęciach blue-bottom'a czy wyskakujących polskiego mazura.

W niedzielę, ważne regaty przedolimpijskie czyli próba, kto będzie mógł do nich stanąć z wileńskich zespołów, po nich, wabik nielada! Regaty pań! Biedne rączki jakież będą mieć mozole, ale to nic! Milszy jest dla dzisiejszego admiratora koleżeński uskisk takiej dzielnej silnej rączki, niż mdłe muśnięcie wypomadowanych wąsów, na wygoldkremionej, leniwej i miękkiej łapeczce bezmyślnej damulki. Po rozdaniu nagród, rozjadą się goście, a gospodarze spoczną na laurach, czego się im szczerze życzy niniejszem. Obyż! Obyż!.., wiecie już o co modły do bóstw lądowych, rzecznych i niebieskich wznosić! Że już wolimy wodę pod stopami niż nad głowami, i że dosyć, po stokroć dosyć deszczu, i niech nie pada więcej, bo dostaniemy wodowstrętu, powściekamy się, zapłaczemy, spleśniejemy, wpadniemy w chroniczny katar, melancholję i reumatyzmy, przejdziemy masowo na wiarę Gwebrów i modlić się będziemy: „O słońce, Ojcze wszechżycia cośmy ci złego zrobili żeś nas opuściłl Czy wogóle jeszcze istniejesz w bezmiernym obszarze niebios, azali się nie pożarł jaki smok stworzony przez limanowskiego? W takim razie wybierzemy z pośród Wincentynek najpiękniejszą Wilna dziewoję, niewinną i młodą jako kwiecie lilji polnej, i ofiarujemy ci na pożarcie, byś się nią nasycił, (niech ci kośćmi w paszczy stanie), a ty oddaj nam bóstwo promienne jasnego Feba-Adonisa, niech znów spogląda na nas z uśmiechem, niech całuje gorącemi promieniami półnagie ciała młodzieży, wyprężającej mięśnie na boiskach, na wodzie i na lądzie, niech stare kumoszki i dziadulów poczciwych grzeje, niech... niech robi co chce, ale niech wróci do nas... Tak go czekamy!

Bo czyż tylko regaty nań czekają? Setki pomysłów, wycieczek, setki młodych twarzy zwraca się codzień z żałośną tęsknotą ku szarym i zadżdżonym widnokręgom, i pierś wznosi się westchnieniem: „Kiedyż będzie pogoda". A Józefuoweczki skiśniałe na kapustę, otrzepuja chusty z wody, suszą przemoknięte „tufli" i stękając mówią: „Uot żesz Pam Bóg naród doświadcza jejej! w tym roku musi lata nia bedzi, a wszystkoż moja paniutko przez ta radja, świat—powietrze odrutowali i kco żeb dobrze było, ta mówio, wszystkie mówio, alakstryka, ciongnie woda, powietrzem trzęsi, dek i kropi i kropi, bez pamięci, a rymatyz suchim bolem kości łamie, dy łamie, i co ty jemu zrobisz... mojej ciuoci wieczny pokój jak był pokręciwszy ręcy-nogi, to u jej taki twarzyczek suchińki był zrobiwszy sie, że i jego prosto.. widać nie było... Nogi mnie z mokrości nie wysychajo, trzewiki rozleźli sie, nosy pozadzierawszy, wiadomo, na Łukiszkach rozkopali, chodź jak po ornym gruncie, tylko że ten owiesek pieknie puszcza sie, musi la koni magistrackich, ci na owsianka, na krupy postne hodujo jego... miejsca nie stało... Już tego dawniej nie było... Pani Bańkowska swojej radysy i buraczków pod nosem sądu nie sadziła, ale te... mówio sycylisty „dek na złość... komu?... Nu, ci mnie wiedzieć... szatańska ich moc... Może to i przez nich boska ręka deszczem karze, słonko na swoich pokojach trzyma, do nas grzesznych nie dopuskając. A te, nie patrząjąc, głowa zakręciwszy, figli strojo... to im po wodzie gołym pływać, to im traktem halopem gdzieści latać, język wywiesiwszy, a wszystko gołe i bose, dobrze choć że odziennia nie psujo, ale nie wiem ja jak oni baz wstydniki tak grzeszne ciało nie wstydzo sie pokazywać nie to już prostemu narodu, a to i kapłanom, i samemu wojewodzie... Nu i powiedź mnie paniutka jak tu nie ma być, jak dobrze w gazecie piszy... „klenska matarolo, meterjo... a niechaj jo... ot dopuszczenie i koniec".

Mimo tej obojętności Józefuoweczek wileńskich, niechętnych sportom, higjenie i świeżemu powietrzu, w ostatnią sobotę i niedzielę czerwca odbędzie się *Marsz szlakiem Batorego*, urządzany przez komitet wojewódzki, na przestrzeni 80 klmtr. na etapie Konstantynów—Wilno. Jest to już drugi marsz sportowy, pierwszy miał miejsce w 1927 r. Chodzi tu władzom wojewódzkim o spopularyzowanie wśród młodzieży sportu pieszego i tężyzny zbiorowej oraz przygotowania drużyn do corocznego Marszu Kadrówki w sierpniu.

Trasa marszu szlakiem Batorego dzieli się na dwie części: pierwszy etap Konstantynów—Słobódka wynosi 45 kmtr. start Konstantynowie, meta w Słobódce, drugi od Słobódki do placu Katedralnego w Wilnie. Drogę, którą przebiegną ochocze drużyny sportowe z województw wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego, jest to stary trakt handlowy i wojenny Litwy w walce z Moskwą. Zowią go traktem Batorego od czasów przemarszu tędy króla Stefana Batorego, w latach 1579—1582, idącego przeciw carowi Iwanowi IV Groźnemu w wojnie o Inflanty.

Pełno na tej drodze pamiątek i wspomnień. Z kurhanów i okopów wykopywano przez długie lata zbroje i pieniążki srebrne z wizerunkiem Jagiellonów lub Batorego. Młodzież nasza deptać więc będzie te same drogi, piaski i mchy leśne, które ongiś uginały się pod zbrojnemi, rycerskiemi stopami ich, jakże odległych przodków! Piękny wzór, piękne mieć będą wspomnienie, to też trening idzie w tempie przyśpieszonem, by sprostać zadaniu, a tu nieznośna pogoda ciągle przeszkadza! Prawdziwie dzielne drużyny oczywiście ruszą w wicher i burze, ale nieszczęsna publiczność, zainteresowana bardzo sprawnością młodego pokolenia, jakże spogląda niecierpliwie na barometr, na chmurne niebo, na kalendarz...

Próbne regaty na Wilji zgromadziły w niedzielę tłumy, dzięki pięknej pogodzie, która, o dziwo, wytrzymała od wieczora do wieczora, pozwoliwszy łaskawie obchodzić i wianki nocy Ś-to Jańskiej, pełnej dziwów i zaklętych czarów, którym pono uległ najpoważniejsi mężowie naszego grodu!..

Hel. Romer.

Życie gospodarcze.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Wilnie.

O ile Targi Północne mają na celu zobrazowanie naszej wytwórczości rodzimej we wszystkich gałęziach przemysłu, o tyle organizowana przy nich Wystawa Rolniczo-Przemysłowa posiadać będzie charakter więcej lokalny i ma na celu zobrazowanie przedewszystkiem wytwórczości rolnej Ziem Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej.

Wystawa organizowana jest przy wybitnym współudziale miejscowych czynników społecznych i sfer rolniczych, które przyznać trzeba, sprawę całą potraktowali niezwykle ambitnie i dzięki zapobiegliwości prezesa specjalnie do tego powołanego Komitetu Rolnego, inż. J. Czerniewskiego pchnęły ją w ramy odpowiedniej organizacji.

Ściślej mówiąc, celem wystawy jest: 1) Dokładny przegląd w postępach pracy rolników, oraz w przemyśle rolniczym. 2) Zapoznanie rolników z najnowszemi zdobyczami w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych. 3) Zbliżenie rolnika i producentów przetworów rolniczych z konsumentami, wreszcie zapoznanie rolników krajów ościennych, a więc Litwy, państw nadbałtyckich i Rosji z naszą krajową wytwórczością rolną wogóle.

Praca Komitetu Rolnego, który pozostaje w jaknajściślejszym kontakcie z Komitetem Wykonawczym Targów-Wystawy i jego organami, podzielona jest na sekcje, na czele których stoją wybitni rolnicy działacze i fachowi rolnicy. Kilkotygodniowa praca Komitetu Rolnego wykazała, że cel Wystawy odpowiada dążeniom i programowi pracy na roli ogółu naszych rolników, czego są już dowody w licznych zgłoszeniach rolników na Wystawę.

Niezwykle pocieszającym, aczkolwiek zrozumiałym, jest fakt, iż dzięki ustosunkowaniu się do Targów — Wystawy najwyższych władz państwowych i reprezentantów ich na tych ziemiach w osobach wojewodów wileńskich Raczkiewicza i nowogródzkiego Beczkowicza, sprawą Wystawy Rolnej zainteresowały się nasze samorządy. Do dnia dzisiejszego wpłynęły już subwencje na cele Wystawy od kilku Sejmików woj. wileńskiego, a niebawem to samo uczynić mają Sejmiki woj. nowogródzkiego. Na odbywających się pokazach hodowlanych w powiatach i gminach wybierane są konie, krowy i owce, które nadają się na Wystawę. Jeśli już mówimy o przewidzianych eksponatach z inwentarza gospodarskiego, to wspomnieć trzeba, iż szczególnie ciekawe są okazy owiec hodowanych w Wileńszczyźnie, a to ze względu na ich czystość typu owcy krajowej o wysokiej wartości owcy kożuchowej, dalej mamy ciekawe okazy koni miejscowych wyróżnionych przez specjalne komisje premjujące. Fotografje tych koni rozchodzą się obecnie po całej Polsce. Dzięki akcji hodowlanej poszczególnych Sejmików powiatowych i wysokiemu poziomowi szeregu chów prywatnych, interesującemi będą okazy bydła, oraz trzody chlewnej. Z innych działów Wystawy Rolnej najciekawiej zapowiadają się eksponaty z dziedziny uprawy i przeróbki lnu, dalej interesującemi będą eksponaty leśnictwa oraz z dziedziny meljoracji.

Pokaźne miejsce na Wystawie ma zająć spółdzielczość. Najciekawiej zapowiadają się eksponaty spółdzielni mleczarskich. Na to Komitet Rolny kładzie specjalną wagę, to też spodziewać się należy budowy pawilonu mleczarskiego z mleczarnią w ruchu. Na Wystawie oglądać będzie można również wzorową pasiekę, taką, jaką ona powinna być w życiu.

Podając tych kilka szczegółów chcemy zwrócić uwagę tych wszystkich rolników, którzy dotychczas nie mieli jeszcze możności zapoznać się z celami i zakresem organizowanej przy Targach Północnych Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, aby nie zaniedbali okazji i póki jeszcze czas zgłosili swój udział w Wystawie. W szeregu następnych artykułów i wzmianek postaramy się szczegółowiej zobrazować poszczególne gałęzi wytwórczości rolnej na podstawie eksponatów zgłoszonych z wszystkich działów rolnych,

Z CAŁEGO KRAJU.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń Komitetu Targ. Północnych zaprojektowano wystawę prac zrzeszeń kobiecych.

W związku z tem u p. wojewodziny Raczkiewiczowej odbyła się konferencja przedstawicielek Zrzeszeń Kobiecych, na której postanowiono wybrać specjalną komisję dla powyższego celu. W skład jej weszły pp. wojewodzina Raczkiewiczowa, jako prezeska, Markowska i Iwaszkiewiczowa, jako wiceprezeska. Pozatem wydelegowano od Komitetu Zrzeszeń Kobiecych do Komitetu Wystawy p. J. Kirtiklisową, prezeskę Pracy Społecznej Kobiet.

Zorganizowany Komitet wszczął energiczną akcję w celu zebrania eksponatów na terenie województwa za pośrednictwem Oddziałów, wchodzących w skład Komitetu Zrzeszeń Kobiecych.

— **Gmach pocztowy na wystawie.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Poczt i Telegrafów przyznało ostatnio Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej kredyty na budowę nowych gmachów pocztowych w Nowogródku, Molodecznie i Pińsku.

Niezależnie od powyższego Ministerstwo P. i T. wyasygnowało pewną sumę na budowę urzędu pocztowego na terenie Wystawy Targów Północnych w Wilnie. Urząd ten wybudowany zostanie dla udogodnienia zwiedzającej Targi publiczności.

— **W sprawie godzin przyjmowania interesantów w kasach skarbowych.** Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio zarządzenie, dotyczące godzin przyjmowania interesantów w kasach skarbowych. Zarządzenie to ma doniosłe znaczenie, zmierza bowiem do unormowania nienajlepszych w tym kierunku stosunków.

A więc godziny przyjęć publiczności mają się rozpoczynać w kasach skarbowych w pół godziny po rozpoczęciu urzędowania w kasach skarbowych. Interesanci, którzy znajdą się w lokalach kasowych przed upływem wyznaczonych godzin dla publiczności muszą być bezwzględnie w tym samym dniu załatwieni.

— **Ogólne zebranie Centralnego Związku Kółek Rolniczych.** Przed kilku dniami odbyło się doroczne ogólne zebranie Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Obrady toczyły się w sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie. Wzięło w nich udział około 300-tu delegatów, reprezentujących 1900 kółek rolniczych i 76 gości, pośród których znajdowali się przedstawiciele pokrewnych organizacyj społecznych. Przewodniczył obradom p. prezes *T. Wilkoński.* Na wniosek prezydjum zostały jednogłośnie przyjęte i wysłane depesze z wyrazami hołdu i czci do P. Prezydenta Rzplitej Polskiej oraz do Rodziców Chrzestnych sztandaru C.Z.K.R.: Pani Prezydentowej Mościckiej i P. Marszałka Piłsudskiego. Sprawozdanie z działalności instytucji za ubiegły rok 1927 wygłosili na plenum pp.: prezes *Wilkoński* i dyr. *Czermiński.* Sprawozdanie Komisji Rewizyjn. złożył p. dyr. *Zakrzewski.* Obrady toczyły się w komisjach: 1) Programowo-Budżetowej — pod przewodn. p. *Z. Czałbowskiego;* 2) Organizacyjnej—pod przew. p. *T. Niedzielskiego* i 3) Ekonomicznej—pod przewodn. p. *Bł. Stolarskiego.*

W komisjach zostały wygłoszone i gruntownie przedyskutowane referaty o Związach Rolniczych, kryzysie cen na wytwory produkcji zwierzęcej i o obciążeniach podatkowych rolnictwa według projektowanych zmian. Na zebraniu plenarnem przyjęto wszystkie wnioski Komisji dotyczące zatwierdzenia sprawozdania, planu pracy i budżetu na rok bieżący oraz wnioski z poszczególnych dziedzin fachowych, wypływające z wygłoszonych referatów. Została też gruntownie przedyskutowana sprawa stosunku młodzieży wiejskiej do Centralnego Zw. Kółek Rolniczych. Zebranie uchwaliło wnioski Zarządu, zmierzające do pogłębienia prac młodzieży i stałego powiązania ich z pracami Związku Kółek Rolniczych we wszystkich ogniwach organizacji, utrzymując zasady daleko idącej samorządności Związku Młodzieży Wiejskiej.

Na zebranie przybyła też delegacja z Pomorza, w liczbie 20 osób ze sztandarem, reprezentująca 56 kółek rolniczych, która została przez zebranie serdecznie przyjęta.

W rezultacie dokonanych wyborów w skład zarządu weszli pp.: 1) Wilkoński Tomasz, 2) Zalewski Jan, 3) Sypniewski Józef, 4) Czapski Andrzej, 5) Jaruzelski Władysław, 6) Jemielewski Tytus, 7) Różański Tadeusz, 8) Czarnecki Jan, 9) Karwan Józef, 10) Wnuk Bolesław, 11) Waleron Andrzej, 12) Łoś Dominik, 13) Błyskosz Józefat, 14) Niedzielski Tadeusz, 15) Dzikowski Błażej, 16) Langer Antoni, 17) Stolarski Błażej, Malinowski Maksymiljan.

Zastępcy: 1) Fraszka Franciszek, 2) Taurogiński Edward, 3) Długokęcki Jan, 4) Kwiek, 5) Kłopotowski Edmund, 6) Duro Jan.

W skład nowego Zarządu C. Z. K. R. weszli również—w myśl, nowego statutu—prezesi Zarządów wszystkich wojewódzkich Związków Kółek Rolniczych, t. j. pp. Zdzisław Czałbowski, Władysław Fijałkowski, Franciszek Juraszek, Felicjan Lechnicki, Adam Przewóski i J. Zakrzewski.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: 1) Rybnicki Władysław, 2) Smoliński Hipolit, 3) Zakrzewski Tadeusz i 4) Załuski Piotr.

— **Dalsza akcja w dziedzinie rezerw zbożowych.** W związku z ostatnią decyzją Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie planu aprowizacyjnego na rok gospodarczy 1928-29 w dn. 18-go b. m. odbyło się w M. S. W. posiedzenie międzyministerjalnej komisji do spraw rezerw zbożowych.

Na konferencji omawiano z przedstawicielami dyrekcji Państwowego Banku Rolnego zasady, na jakich akcja rezerw ma być oparta. Omówiono również sprawę rozszerzenia w tym kierunku działalności związków komunalnych i związków spółdzielń spożywców, którym to instytucjom przyznane będą na cel powyższy większe kredyty. Niezależnie od tego za pośrednictwem organizacyj handlowych ma być prowadzona akcja zaliczkowania zboża.

W chwili obecnej zapasy zboża, przeznaczone na rezerwy zbożowe, są tak duże, że część ich będzie mogła pójść na potrzeby wojska.

Giełda warszawska z dn. 26.VI. b. r.

CZEKI:

Dolary	8.89—8,87
Belgja	124.54—124,23
Holandja	359 25—358,35
Londyn	43,49—43,38

Wykrycie sowieckiej bandy dywersyjnej.

BRZEŚĆ n/Bugiem, 26-VI. Pat. W wyniku dochodzeń przeprowadzonych w sprawie pożaru w pow. stolińskim władze bezpieczeństwa wykryły w tych dniach sprawcę dwukrotnego podpalania we wsi Lutyńsk, które to podpalania miały miejsce w grudniu zeszłego roku i w marcu b. r.

Sprawcą zbrodni jest niejaki Michał Dworak, mieszkaniec wsi Lutyńsk. Dworak przyznał się do zbrodni i zeznał, że podpalań dokonał na polecenie organizacji komunistycznej, działającej na terenie gminy dąbrowickiej, pow. sarnieńskiego. W wyniku dochodzeń aresztowano 12 osób, które na polecenie władz sądowych osadzono w więzieniu.

Jak stwierdzono działalność Dworaka i jego towarzyszy wiąże się z akcją organizacyj, operujących na terenie południowo-wschodnich województw pozostającym pod bezpośredniem kierownictwem komunistów. Jak wynika ze skonfiskowanych przez władze ulotek i nielegalnych czasopism wykryta organizacja szerzyła wśród swych członków terorystyczne metody działania, udzielając im instrukcyj w jaki sposób należy powodować katastrofy kolejowe, niszczyć linje telegraficzne, telefoniczne i t. d.

Wieści i obrazki z kraju.

O pomoc zniszczonym Smorgoniom.

Wojna wszechświatowa wycisnęła w Polsce swe szczególnie niszczycielskie piętno na naszych północno-wschodnich ziemiach. Całe wsie, miasteczka stanęły w ruinach, porośniętych później łozami, z pośród których sterczące tylko nie zwalone kominy świadczyły, że kiedyś w miejscach tych nurtowało bujne i bogate życie. Podobny los spotkał liczące przed wojną 30.000 mieszkańców, sławne nie tylko z tresury niedźwiedzi (skąd nazwa: akademja smorgońska) ale i z rozwiniętego ceramicznego i garbarskiego przemysłu — miasto Smorgonie. Miasto to słynęło przed wojną ze swego przemysłu, który zatrudniał około 17.000 robotników fizycznych i pracowników umysłowych. Rekrutowała się ta armja robotnicza w 75 proc. z mieszkańców Smorgoń, reszta to okoliczni małorolni i bezrolni włościanie, którzy tu dorabiali na wyżywienie rodzin.

We wrześniu 1915 r. wszyscy prawie mieszkańcy Smorgoń zostali ewakuowani w głąb Rosji. Gdy po kilku latach wrócili zastali już tylko zgliszcza, ulice zryte armatniemi pociskami i okopami, porośnięte brzeziną i chwastami oraz zawalone kolczastym drutem. Zamieszkali więc smorgończycy w blindażach, niezawalonych piwnicach, w resztkach zimowych okopów. Wówczas trawy i pokrzywy nie rzadko były jedynym środkiem ich pożywienia. Podobne warunki wywołały różne epidemje, które zdziesiątkowały niedobitków ludnego, bo 30.000 miasta.

Dziś wprawdzie mieszka w Smorgoniach około 5.000 mieszkańców, ale mieści się to wszystko w prowizorycznie pobudowanych chatach. Do tego dołącza się nędza, która pozostających bez pracy robotników garbarskich nawiedza prawie stale.

Mając więc to na względzie Rada Miejska m. Smorgoń wystosowała do władz ustawodawczych oraz do rządu memorjał, w którym stawia następujące żądania:

1) uzyskanie od rządu dotacji pieniężnej na odbudowę zniszczonych zabudowań'

2) umorzenie wydanych w swoim czasie niektórym mieszkańcom tutejszego miasta pożyczek na odbudowę, których termin spłaty już upływa,

3) uzyskanie dotacji na budowę szkoły powszechnej,

4) uzyskanie dotacji na budowę i uruchomienie średniego zakładu naukowego,

5) uzyskanie na specjalnych warunkach pożyczek na uruchomienie przemysłu garbarskiego,

6) uzyskanie na ulgowych warunkach pożyczki na wybudowanie hydroelektrowni miejskiej,

7) uzyskanie zapomogi na odbudowę czterech mostów i bruków w kwocie conajmniej 90.000 zł. z sum przewidzianych na ten cel ustawą z dnia 31. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 420 § 7)

i 8) uzyskanie długoterminowego kredytu na zwiększenie kredytu na zwiększenie kapitału obrotowego Komunalnej Kasy Oszczędności.

Uzyskanie dotacji pieniężnej na odbudowę zniszczonych zabudowań umożliwiłoby częściową przynajmniej odbudowę zrujnowanego miasteczka, dałoby jego mieszkańcom mniej więcej znośne warunki mieszkaniowe. Umorzenie natomiast wydanych w swoim czasie pożyczek na odbudowę uchroni smorgończyków od niechybnej ruiny. W tych bowiem warunkach w jakich się smorgończycy obecnie znajdują zrealizować zaciągnięte wobec rządu zobowiązania nie są oni w stanie. Do sprawy tej będziemy mieli możność jeszcze raz powrócić.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **O stały teatr w Grodnie** Sprawa grodzieńskiego teatru w dalszym ciągu nie przestaje być aktualną. Dotychczas bowiem ze strony tak dotąd blisko interesującego się sprawami teatralnemi Magistratu Komisji teatralnej nie padło żadne ważkie słowo, a jest obawa, że Magistrat postara się pokierować losami teatru po linii interesów „wrośniętego" w Grodno p. Skąpskiego, a nie ogółu mieszkańców. Sytuację ratuje okoliczność, że ostateczna decyzja należeć będzie do Rady Miejskiej, która — trzeba mieć nadzieję — rozważając tak poważną kwestję, nie pójdzie za popędami uzofinistycznymi, lub klasowymi, ale która podejdzie do tej kwestji poważnie.

Ale projekty, które są teraz lansowane i to tak w Magistracie jak wśród radnych nie wróżą, jak narazie, nic dobrego. Część radnych, do której przemówił argument wielkiego w tamtym roku teatralnego deficytu, nosi się podobno z zamiarem zniesienia teatru stałego. Inna część radnych, mianowicie frakcja żydowska żąda podobno dwóch tygodni dla wileńskiej żydowskiej grupy teatralnej, z tem, by na pozostałe 2 tygodnie oddawać teatr do dyspozycji przygodnym polskim trupom teatralnym. Wszystkie te projekty mają to do siebie, że nie uwzględniają, iż Grodno jest po Wilnie największem miastem na północo-wschodzie Rzeczypospolitej i że jako takie nie może być pozbawione stałego teatru. Z tem, czy się chce, czy się nie chce, musi się każdy zgodzić

Co innego, że wchodzą tu w grę żywotne interesa kulturalne liczącej 48 proc. mieszkańców Grodna ludności żydowskiej, interesy której w odpowiednim stosunku należy uwzględnić. W tym jednak kierunku można znaleść wyjście jedynie kompromisowe. Odstąpić teatrowi żydowskiemu, tak jak to było dotychczas gmach teatralny na 8 dni w miesiącu, a niezależnie od tego w repertuarze teatru polskiego uwzględniać sztuki, rozgrywające się na tle życia żydowskiego. (Golem, Berek Joselewicz i t. p.).

Aby znowu uniknąć ogromnego deficytu, jak to miało miejsce z gospodarką p. Skąpskiego, należałoby ustąpić gmach teatralny zespołowi dobremu i pozostającemu pod kierownictwem ruchliwego przedsiębiorcy—aktora, któryby dał przytulisko w teatrze i dla dramatu, komedji, farsy i operetki W ten sposób byłby to teatr dla najszerszych mas. Rozumie się samo przez się, że jeden zespół nie podołałby temu zadaniu. Ale temu można zaradzić przez urządzanie gościnnych występów wybitnych sił aktorskich ze stolicy i większych miast Polski.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 26.VI. (Pat.) Bilans Banku Polskiego w drugiej dekadzie czerwca b. r. przedstawia się jak następuje: pozycje kruszce 573.6 miljonów, waluty, dewizy i należności zagraniczne 517,1 miljonów, wykazują zmniejszenie o 15,7 milj. zł. do łącznej sumy 1.090.700.000 zł. Waluty i dewizy nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1.900.000 zł. (do 208.600 tys. zł.) Portfel wekslowy zmniejszył się o 3 miljony złotych do sumy 564.700.000 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania 613.600.000 zł. i obieg biletów bankowych 1.070.800.000 zł. zmniejszyły się łącznie o 25.200.000 zł. do sumy 1.684.400 tys. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,8 miljonów złotych do sumy 2.1 miljonów złotych. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Ceny rynkowe w dniu 26 b. m.

Chleb żytni przemiał pytl. — 70—75 gr. za klgr., chleb sitk. 65—69 gr. za klgr.; chleb razowy 55 gr.; chleb pszenny przemiał 95 — 110; mąka pszenna 90—110 gr. za klgr.; mąka żytnia razowa 60—63; mąka pytlowa 77—75 gr. za klgr.; kasza gryczana 100—130; kasza owsiana 120—130; perłowa 90—120; pęczak 70—80 gr. za klgr.; groch polny 70—95 gr. za klgr.; fasola biała 75—85; ryż 95—110; mleko niezbierane litr 30—40 gr.; śmietana 1,30—2,00 za klgr.; masło niesolone 4,50—5,00; masło solone 3,50—4,50; ser krowi zwyczajny 1,20—1,80; jaja (sztuka) 12 — 16 gr.; słonina świeża 3,50—4,00 za klgr.; słonina solona krajowa 4,00—4.40; szmalec wieprzowy 3.20—4,80; sadło 3,00 — 4,20; śledź szmalcówka (1 szt.) 12—25 gr. olej 2,20—2,40; kartofle 15—17 gr. za klgr.; buraki 50; cebula 40—60 gr. za klgr.; cukier kryształ 1,57—1,60; cukier kostka 1,85—1,90 za klgr.; sól biała 22—35 gr. za klgr.; kawa naturalna 8,00 zł.; kawa zbożowa 2,80 za klgr.; herbata 14,00—30,00 zł. za klgr.; nafta litr 60 gr.; mydło zwyczajne do prania 1,50—2,40; soda do prania 45—50 gr.; proszek mydlany 45—50 gr.; świece 1,80—2,40; pszenica 58—60; żyto 54—58; jęczmień 52—56; owies 48—53; za klgr.; mięso wołowe 3.00; mięso cielęce 2,00—2,20; wieprzowe 2,90—3,30; siano 10—14 gr. za klgr.; słoma 7—8 gr.; otręby pszenne 39—42; otręby żytnie 37—40 gr. za klgr.

KRONIKA SUWALSKA.

— **Aresztowanie mordercy.** Policja w Suwałkach ujawniła sprawcę morderstwa rabunkowego, dokonanego w dniu 5 października 1924 r. na osobach: Falwela i Nechy małżonków Aleksandrowiczów, mieszkańców m. Suwałk. Narzędzia mordu: siekierę odnaleziono. Sprawca morderstwa rabunkowego Korzun vel Służyński Władysław mieszkaniec m. Suwałk zrabował zamordowanym 10 dolarów i 10 zł. Mordercę osadzono w więzieniu.

KRONIKA TROCKA.

— **Wszechpolskie Związkowe Regaty Żeglarskie w N. Trokach.** Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej, Oddziału Wileńskiego w porozumieniu z Polskim Związkiem Żeglarskim urządza w dn. 29 czerwca i 1 lipca r. b. niebywałą dla wilnian sportową sensację, jaką będą niewątpliwie Wszechpolskie Związkowe Regaty Żeglarskie na jeziorze Trockiem, przy udziale wszystkich Klubów Żeglarskich z całej Polski.

Organizatorzy nie szczędzą trudu i kosztów, aby wszyscy wilnianie i przyjezdni goście z całego kraju mogli stwierdzić jak doskonałym terenem dla tego rodzaju zawodów są jeziora Trockie i mieli możność spędzenia paru dni w uroczym a niestety mało znanym zakątku naszej ziemi, jakim są Troki.

Komunikacja kolejowa w dniach zawodów jak następuje:

Odjazd z Wilna do Landwarowa.

O godz. 8,40 poc. warszawskim
„ 10,30 „ specjalnym z muzyką
„ 14,— „ podmiejskim

Odjazd z Landwarowa do Wilna.

O godz. 18,23 poc. warszawskim
„ 20,— „ podmiejskim
„ 23,— „ specjalnym

Komunikacja automobilowa pomiędzy Landwarowem i Trokami będzie całkowicie zapewniona przez stałe kursowanie autobusów, specjalnie wysłanych z Wilna.

Ścisły program obejmuje:

Piątek 29 czerwca 1928 r.

Godz. 6,22. Przyjazd gości i zawodników z Warszawy do Landwarowa.

Godz. 12,— Otwarcie przystani L. M. i R. na jeziorze Trockiem. Podniesienie Bandery Ligi. Poświęcenie i chrzest nowej łodzi żaglowej. Przemówienia.

Godz. 13,— Początek regat żeglarskich przy udziale 20 łodzi żaglowych.

Godz. 17,— Wręczenie nagród. Po regatach zabawa w parku miejskim.

Niedziela 1 lipca.

Dalszy ciąg regat żeglarskich.

Godz. 12,—Eliminacyjne regaty przedolimpijskie.

Godz. 15,— Regaty dla pań.

„ 17,— Rozdanie nagród. Powtórzenie zabawy w ogrodzie.

Godz. 20,27. Odjazd gości i zawodników z Landwarowa do Warszawy. 1989

KRONIKA LIDZKA.

— **Strajk w Szczuczynie** w fabryce dychty został ostatecznie zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 10 proc. podwyżki płac. Odtąd praca, do której zostało zaangażowanych 60 proc. nowych robotników odbywać się będzie na zmiany.

KRONIKA WILEJSKA.

— **Zgwałcenie.** Przed dwoma dniami na drodze Wołkowszczyzna-Śnieżkowo gm. Wilejskiej została zgwałcona 16-letnia Aleksandra Szlepo, mieszkanka wsi Wołkowszczyzna przez Arkadjusza Biruka i Trubacza Władysława mieszkańców Kurzeńca. Sprawcy zgwałcenia zostali aresztowani.

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego.** Dnia 17 czerwca r. b. odbyło się kolejne posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wilejskiego, na którem między innemi postanowiono gmach byłego szpitala w Krzywiczach wykorzystać na czasowy szpital dla umysłowo-chorych, których w powiecie jest ostatnio b. dużo, a tymczasem szpitale państwowe są przepełnione. Chorzy znajdować się będą pod dozorem rejonowego lekarza.

Pozatem Wydział postanowił zorganizować przy Sejmiku kursa dla dozorców sanitarnych w tym celu aby przystosować ich wiadomości do wymagań, stawianych obecnie przez Departament Zdrowia Min. Spr. Wewn.

— **Epidemja tyfusu** w powiecie dzięki pracy kolumny dezynfekcyjnej wygasła zupełnie. Kolumna dezynfekcyjna będzie w tych dniach z powrotem odwołana.

Zam.

— **Ujęcie agitatorów komunistycznych.** Ostatnio na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Iwieńca za nielegalne przekroczenie granicy zatrzymano 14 osób, w tem dwóch agitatorów komunistycznych, wysłanych z Mińska do Polski za specjalnemi instrukcjami.

— **Samoloty sowieckie nad polskiem terytorjum.** Onegdaj w rejonie Raduszkowicz przez dłuższy czas nad polskiem terytorjum krążyły dwa samoloty bolszewickie.

Środa z ananaso-ogórkiem!

Otrzymujemy w tej chwili bilet wizytowy Nemezjusz Klemens Ogórkiewicz Esteta-Roma-Paris — a na nim wprawnem i inteligentnem pismem, co następuje: (zaadresowane do Pana Bywalcaśród). „Sz. Panie! Najuprzejmiej dziękuję za łaskawe zaproszenie, z którego nie omieszkam skorzystać w najbliższą środę.

Co, jak, gdzie, kto i komu — są to rzeczywiście sprawy, które mogą zapalić każdego wszędzie, w każdej porze i w każdym wieku.

Z poważaniem".

Wobec powyższego, ostatnia Środa cieszyć się będzie nielada sensacją! Esteta Ogórkiewicz Rome—Paris! Mamy nadzieję, że przyjdzie z otwartą przyłbicą (i ramionami), będzie upojon nektarem chińskim z tulskiego samowaru, słodką rączką Józefuoweczki podanym, będzie (jeśli zasłuży) wtajemniczon w eleuzyjskie rozkosze Bernardynki, której surowa prostota murów i ławek stoi raczej w sprzeczności z toczącemi się tam perypatetycznemi dyskursami. Życzliwie go ostrzegamy, jeśli ma serce miętkie, (jako esteta mieć takie musi) niech się strzeże pewnych punktów sklepionej sali środowych wieczorów, albowiem krążą tam po krużgankach urocze szatanice, potomkinie kusicielek zacnych braciszków zakonu św. Bernarda i nawet ukrop, hojnie rozlewany przez Józefuoweczkę, nie może im dać rady. Więc Panie Nemezjuszu!... we środę .. albo nigdy!

Bywalec Śród.

KRONIKA.

Środa 27 czerwca

Dziś: Władysława.
Jutro: Ireneusza.
Wschód słońca—g. 2 m. 44
Zachód " g. 19 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 26. VI. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 761. Temperatura średnia +17° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pogodnie. Maksimum na dobę +19 C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Rocznica koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.** W pierwszą rocznicę uroczystości koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej odbędzie się trzydniowe nabożeństwo t. j. 2, 3 i 4 lipca. O godz. 11-ej przed południem odbędzie się uroczysta Msza św. o godz. 6-ej wiecz. nabożeństwo wieczorne wraz z kazaniem.

W niedzielę 1 lipca o godz. 6-ej wiecz. litanja nauka oraz procesja z kościołów.

— **Wielka pielgrzymka.** W dniu wczorajszym przybyła do Wilna pieszo z Lidy wielka pielgrzymka, składająca się z 525 osób. Pielgrzymka przybyła—celem udania się do Kalwarji. Pojutrze powraca ona z powrotem do Lidy.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy S. P. Kazimiery Niewiarowskiej.** Staraniem Zarządu Filji Związku Artystystów Scen Polskich odbędzie się w sobotę 30 b. m. o godz. 8 rano, jako w rocznicę tragicznego zgonu ś. p. Kazimiery Niewiarowskiej w kościele ś-tego Jakóba nabożeństwo żałobne.

URZĘDOWA.

— **Wyjazd p. wojewody.** Dnia 27 czerwca rano wyjechał wojewoda p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Konrada Jocza na teren powiatu wileńsko-trockiego dla zwiedzenia m. Legaciszek w związku z zamierzonem przeznaczeniem tego majątku na cele opieki społecznej.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek 5 lipca b. r. Porządek dzienny nie został jeszcze opracowany.

— **Remont szpitali miejskich.** Magistrat m. Wilna przystąpi w dniach najbliższych do remontu szpitali miejskich. Na cel ten wyasygnowana została suma 15,000 zł.

— **Roboty kanalizacyjno-wodociągowe.** Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna projektuje rozpocząć roboty kanalizacyjnych celem uregulowania ulicy Królewskiej.

Pozatem z robót kanalizacyjnych w najbliższym czasie zapoczątkowane zostaną roboty nad uporządkowaniem dzielnicy żydowskiej Getta i przestrzeni od Wilji do ul. Tartaki.

SANITARNA.

— **Stan sanitarny w Wileńszczyźnie.** W woj. wileńskiem, podobnie jak w innych, stan sanitarny uległ znacznej poprawie. W Wilnie duże zasługi należą się magistratowi. Wśród braków w tym mieście należy w pierwszym rzędzie podnieść mały procent odnowionych domów. Z innych miast wyróżniają się Postawy, którym można rokować naj lepsze warunki rozwoju. Natomiast Duniłowicze wykazują jeszcze duże braki. Łuczaj zwraca na siebie uwagę wzorowo prowadzoną szkołą rolniczą. Ludność współdziałała nagół z władzami w dziedzinie sanitarnej i poddaje się obowiązującym przepisom. Niekiedy jednak zmienia cel przeznaczenia nowo-wybudowanych ubikacyj; w wielu wsiach używane są one, jako składziki do przechowywania produktów spożywczych, co się zdarza nietylko w wileńszczyźnie.

SAMORZĄDOWA.

— **Aparaty radjowe w gminach.** Od pierwszego października r. b. we wszystkich urzędach gminnych zostaną zrobione radjo-odbiorniki.

Z POCZTY.

— **Zaprowadzenie służby telegraficzno-telefonicznej.** Z dniem 20/VI. b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Dobrosławka pow. pińskiego.

Z KOLEI.

— **Nowy typ pociągów.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa zamierza w najbliższym czasie wprowadzić t. zw. lotne pociągi (bez bagaży) na szlakach: Siedlce—Czeremcha, Druskieniki—Grodno i Grodno — Skidel.

O ile okaże się, że pociągi tego rodzaju będą miały rację bytu — uruchomione one zostaną również na szeregu innych linji kolejowych w obrębie Dyrekcji Wileńskiej.

Z UNIWERSYTETU.

— **Promocje doktorskie.** W środę dnia 27 b. m. o godzinie 1-ej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich: 1) p. Adeli Ireny z Siemaszków primo voto Borkowskiej, secundo voto Zawadzkiej, 2) Stanisława Januszkiewicza, 3) Chaima vel Henryka Bergmana.

Wstęp wolny.

— **Znakomity uczony francuski w Wilnie.** Na zaproszenie Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego przybywa do Wilna z Paryża znakomity uczony francuski Dr. Paul Baillart i w czwartek dnia 28 b. m. wygłosi o godzinie 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu wykład na temat: „Z dziedziny patologji ciśnienia krwi". Wykład ten poprzedzony będzie powitalnemi przemówieniami: Dziekana Wydziału Lekarskiego prof. dr. Jana Szmurły i Marszałka Senatu prof. dr-a Juljana Szymańskiego. W piątek i sobotę 29 i 30 b. m. dr. Baillart będzie miał o godzinie 12-ej wykłady i konferencje w sali wykładowej Kliniki okulistycznej na Antokolu. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Powrót wycieczki z Łotwy.** W dniu wczorajszym pociągiem rannym z Warszawy powróciła wycieczka studentów Polaków studjujących w Rydze po parotygodniowem pobycie w Polsce.

Onegdaj odbyło się pożegnanie wycieczki, którą żegnała liczne zgromadzona wileńska młodzież akademicka na czele z prezesem Wileńskiego Komitetu Akademickiego p. H. Grzybem.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Nominacje.** Wizytator Kuratorjum Okr. Szkolnego Wileńskiego, pełniący obowiązki naczelnika Wydziału Szkół Średnich Józef Wątorek z dniem 1 lipca b r. został mianowany naczelnikiem tegoż Wydziału.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Sekcji Kin i Teatrów.** Dziś odbędzie się przy ul. Wielkiej 34 o godz. 11 ogólne zebranie Sekcji Kin i Teatrów.

LITERACKA.

— **Koniec sezonu Śród Literackich.** Na ostatniej (48-ej) Środzie Literackiej w dniu 20 b. m. odbytej przy udziale 70 zgórą osób, z K. Iłłakowiczówną, jako gościem, Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie zakończył swój sezon.

Środa z zapowiedzianym referatem prof. J. Kłosa na temat: „Architektura a roślinność" z powodu choroby prelegenta odłożona zostaje do jesieni. O początku nowego sezonu ogłoszony będzie komunikat w prasie.

W lipcu Związek Literatów na wzór ubiegłego roku, planuje wycieczkę literatów i artystów do puszczy Białowieskiej.

ARTYSTYCZNA.

— **Wystawa sprawozdawcza prac słuchaczów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.** otwarta zostanie w murach po-Bernardyńskich (ul. św. Anny 4) we środę, dnia 27 czerwca o godzinie 12-ej w południe i trwać będzie do niedzieli, dnia 1-go lipca włącznie od godz 10-ej rano do 7-ej wieczór. Wstęp wolny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Sprawa ośmio - godzinnego dnia pracy w piekarniach.** Jutro w Inspektoracie pracy ma się odbyć konferencja z właścicielami piekarń, w sprawie przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy. W związku z tem dowiadujemy się, iż większa część piekarń wileńskich już stosuje u siebie ośmiogodzinny dzień pracy.

— **Zlikwidowanie strajku.** Trwający od dłuższego czasu strajk w kalwaryjskiej hucie szklanej został onegdaj zlikwidowany. Strajkujący robotnicy otrzymali zaległą należność.

Z POGRANICZA.

— **Ruch graniczny.** Podług ostatnich danych statystycznych w tygodniu ubiegłym granicę polsko-litewską na podstawie doraźnie wydanych przepustek przekroczyło 2000 osób przeprowadzając około 1300 sztuk żywego inwentarza.

— **Wysiedlenie z granic Rosji sowieckiej.** Onegdaj w rejonie Łużek na pododcinku Świeciwo władze bolszewickie wysiedliły z granic Rosji sowieckiej pod zarzutem antyrządowej działalności 3 rodziny liczące razem około 30 osób.

— **Olbrzymi pożar.** Onegdaj na odcinku Wojtkiewicze na pograniczu polsko-sowieckiem we wsi Hoszcze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Pastwą pożaru padło kilkanaście zabudowań gospodarskich.

— **Przekroczenie granicy polskiej przez patrol sowiecki.** Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-sowieckiem na odcinku Wojtkiewicze w pobliżu słupa granicznego 1239—40 wskutek panujących ciemności przekroczyli granicę polską i zostali zatrzymani do wyjaśnienia podoficer i żołnierz sowiecki, patrolujący sowiecki odcinek pograniczny.

NADESŁANE.

— **Pokaz prac uczenic** Liceum ogólno-kształcącego im. Filomatów i Liceum Handlowego odbędzie się dn. 27 i 28 czerwca b. r. od godz. 12-ej do 6-ej pp. (ul. Żeligowskiego 1 m. 2). 2003

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Polski sala „Lutnia".** Dziś „Król się bawi" po cenach zniżonych.

— **Ostatnia premjera zespołu śpiewaczego.** Ostatnią premjerą komedji muzycznej będzie „Lady Chic" którą wprowadzają na scenę naszą M. Dowmunt i M. Kochanowski. Ceny zniżone.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
ŚRODA 27 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 17.00 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.15—17.30. Chwilka litewska. 17.30—17.45. Komunikat harcerski. 17.45—18.10. „Fitosocjologja czyli nauka o zespołach roślin" odczyt z działu „Przyroda" wygłosi prof. U. S. B. dr. Józef Trzebiński. 18.15—19.00. Koncert popołudniowy poświęcony muzyce egzotycznej w wykonaniu orkiestry Pol. Radja w Warszawie pod dyr. J. Ozimińskiego. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci starszych „Pieśń o ziemi naszej" Wincentego Pola wygłosi Halina Hohendlingerówna. 19.35—20.00 Transmisja z Warszawy. „Wycieczki w Tatry i Pieniny" odczyt wygłosi p. Orłowicz. 20.00. Komunikaty. 20.30—22.00. Transmisja z Poznania. Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. 22.00 — 22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A.T., policyjny, sportowy i inne.

Koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego.

Dziś, dnia 27 czerwca o godz. 20,30 radjostacja warszawska transmitować będzie z Poznania koncert organowy w wykonaniu mistrza gry na organach prof. Feliksa Nowowiejskiego. W koncercie udział weźmie również artysta opery poznańskiej p. Stefan Romanowski, który odśpiewa szereg pieśni religijnych.

Na wileńskim bruku.

— **Z ulicy, co ma ładną nazwę, ale złą reputację.** Stanisław Jankowski zam. przy z. Literackim 11, zameldował, że skradziono mu z kufra 600 zł. w gotówce. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał Wiktor Bernard Kalwaryjska 2-gi oddział straży ogniowej. Sprawcę zatrzymano, przytem odnaleziono 250 zł. pochodzących z kradzieży.

— **Nagły zgon i podrzutki.** Antoni Miejewski ul. Kijowska 21, zameldował o nagłym zgonie swego syna Ryszarda w wieku 8 miesięcy.

— Na ganku domu nr. 107, przy ul. Nowogródzkiej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w w przytułku Dz. Jezus.

— Na polu około koszar im. Marsz. Piłsudskiego w odległości około 150 mtr. od szosy Kalwaryjskiej znaleziono płód dziecka w wieku około 5 mies. Płód odesłano do kostnicy szpitala Św. Jakóba do dyspozycji sędziego śledczego IV okr.

— **Nie tyle świętokradca, ile zwyczajny złodziej.** W kościele parafjalnym w Ławaryszkach skradziono ze skarbonki za pomocą rozbicia pieniądze, oraz zegar ścienny i 2 obrusy z wielkiego ołtarza. Pościg doprowadził do ujęcia sprawcy Jakóba Sadowskiego b. zakrystjana zam. w Graużyszkach p. oszmiańskiego. Skradzione rzeczy odebrano i oddano proboszczowi w Ławaryszkach.

SPORT.

KOMITET Marszu Szlakiem Batorego.

Komitet honorowy.

J. E. Ksiądz Bandurski Władysław, woj. Beczkowicz Zygmunt, gen. Burhardt-Bukacki S., prezydent Folejewski J., woj. białostocki Kirst K., komendant gł. Zw. Strzel. Kierzkowski Kaz., gen. Litwinowicz, rektor U S.B. prof. Pigoń St., pos. Piłsudski J., kurator Pogorzelski, gen. Popowicz, wojewoda Raczkiewicz, dyrektor Państw. Urz. W. F. i P. W. Ulrych, gen. Śmigły-Rydz, marszałek Senatu prof. Szymański.

Komitet wykonawczy:

Przewodn.—prezydent Folejewski, zastępca przewodn. — płk. Krok-Paszkowski Henr., sekretarz—kpt. Kawalec Tad., zastępca sekr. p. Muzyczka Ludw., przewodn. sekcji ogólno-org. gen. Kleeberg Fr., przew. sekcji propagand.-prasowej Jankowski Cz., przew. sekcji kwaterunkowej płk. Giżycki, przew. sekcji wyżywienia płk. Burgieł-Mączyński, przew. sekcji lekarskiej dr. Maleszewski, przew. sekcji ruchu i porządku Wardeński

Sekcje.

A. **Sekcja Ogólno-Organizacyjna.** Przewodniczący gen. Kleeberg, zastępca przewodn. płk. Górski, senator Abramowicz; członkowie: pp. wice-prez. m. Wilna Czyż, płk. Furgalski, starosta grodzki Iszora, Łokuciewski, płk. S. G. Kasprzycki, nacz. Wydz. Bezp. Kirtiklis, prof U.S B. Lande, starosta pow. święciańsk. Mydlarz, mjr. S. G. Okulicki, płk. Pakosz, gen. Pożerski, płk. Przewłocki, prof. Remer, dyr. Okr. Dyr. Robót Publ. Siła-Nowicki, prof. U.S B. Sławiński, prezes Dyrekcji P.K.P. Staszewski, starosta pow. wil.-trock. Witkowski, dyrektor Banku Gosp. Kraj. Szwykowski.

B. **Sekcja Propagandowo-Prasowa.** Przewodniczący red. Jankowski, zastępca przew. prof. U.S B. Limanowski; członkowie: p.p. red. Batorowicz, Badouin de Courtenay, Czyżewski, Niedziałkowska-Dobaczewska, Frank, Grygiel, Grzesiak, Kamiński, red. Kamiński, kpt. Kawalec, red. Kodź, red. Latour, red. Mackiewicz, red. Okulicz, prezes Z.O.W. gen. Osikowski, płk. Piasecki, Romer-Ochenkowska, red. Swiderski, Serafinowicz.

C. **Sekcja Kwaterunkowa.** Przewodniczący płk. Giżycki; członkowie: pp. starosta grodzki Iszora, starosta pow. święciańskiego Mydlarz, starosta pow. wil.-trock. Witkowski.

D. **Sekcja Wyżywienia.** Przewodniczący płk. Burgieł-Mączyński; członkowie: pp. Burhardtowa, Kadenacowa, Kirtiklisowa, Łokuciewska, Makowska, Maleszewska, Miecznikowska, Mydlarzowa, Popowiczowa, Praszałowiczowa, Szumańska, Studnicka, Wilczewska, Witkowska.

E. **Sekcja Lekarska.** Przewodniczący dr. Maleszewski, zastępca przewodn. dr. Bohuszewicz; członkowie: pp. dr. Brokowski, dr. Czarniecki, dr. Druil, dr Dobaczewski, dr Gołyński dr. Marynowski, dr. Ordyłowski, dr. Rostkowski dr. Rydlewski, dr. Rondomański, dr. Rudzki, dr. Wasilewski, prezes Cz. K. Uniechowski.

F. **Sekcja Ruchu i Porządku.** Przewodniczący Wardeński; zastępca przewodn. insp. Praszałowicz; członkowie: pp. mec. Engiel, komendant P. P. Dubowski, komendant P. P. m. Wilna Reszczyński, komendant Pow. P. P. Kasprzycki.

Komisja sędziowska.

1. **Kierownictwo:** kierownik marszu kpt Kawalec, zastępca kier. marszu kpt. Dąbrowski oficer do zleceń p. Jakimko, starterzy: por. Romiszewski i p. Frank, kwatermistrz por. Zabski, sekretarz p. Laskowski i p. Abramowski.
2. **Główna komisja sędziowska.** Przewodniczący kpt. Kawalec; członkowie: płk. Zasztowt, mjr. Engiel, kpt Muszkiet-Królikowski, p. Frank.
3. **Komisja sędziowska na starcie, półmetku i mecie:** kpt. Kawalec, kpt. Muszkiet-Królikowski, kpt. Dąbrowski, pp. Laskowski, Abramowski, Frank, Muzyczka.
4. **Komisja na 1 punkcie kontrolnym** (Michaliszki) kpt. Muszkiet-Królikowski p. Muzyczka, st. sierż. Kruk.
5. **Komisja na 2 punkcie kontrolnym** (Mickuny): mjr. Zgłobicki, kpt. Dąbrowski, st. sierż. Kruk.
6. **Komisja kontroli marszu:** k-dt, kontrol mjr. Fieldorf. Członkowie: komisarz Jacyna p. Mewes.

Regaty wioślarskie.

Dnia 30 b. m. odbędą się na rzece Wilji regaty wioślarskie o mistrzostwo Wilna. Do regat tych stają wszystkie wileńskie kluby wioślarskie.

Kino-Teatr „HELIOS" Wileńska 38. — PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Dziś! Zachwycający i porywający dramat erotyczny: **Mężczyzna, któremu się płaci—Król Dancingu.** Symfonja przeżyć uczuć i miłości. Rekiny powojenne i ich ofiary. W rol. gł.: ANNA ANDRA, BRUNO KASTNER. Książę płatnym tancerzem. Rewje i dancingi. Oryg. pałace wiedeńskie! Bogata wystawa! Ostatni seans o g. 10.15. 2004

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22. — Dziś—clou sezonu. Niezapomniany bohater „Wielkiej Parady" i „Symfonji zmysłów" **John Gilbert** oraz rasowo piękna **Joan Grawford** w znakomitym 10-aktowym dramacie erotycznym p. t.: **Ostatni pocałunek** (tvelve miles out). Nadprogram: wesoła komedja w 2 aktach. Początek o g. 5.30, ostatni 10 25. 2005

Kino „Piccadilly" Wielka 42. — Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! **„VARIETE".** Potężny dramat erotyczny w 12 wielkich aktach. W rolach głównych **Emil Jannings i Lya de Putti.** UWAGA! Z powodu wielkiego natłoku, uprzejmie prosimy Sz. Publiczność przychodzić na wcześniejsze seansy. ANONS! Jutro 28 czerwca wielka premjera: kwiat polskiej sceny: Jadwiga Smosarska, I. Węgrzyn, Zelwerowicz, Fertner i inne w filmie „NIEWOLNICA MIŁOŚCI". Nowe wydanie 1928 r. w nowym opracowaniu i montażu. 2006

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5) — Od dn. 26 do 29 czerwca r. b. włącznie będzie wyświetlany film: **Cohn i Coogan,** sztuka w 10 akt W roli główn.: JACKIE COOGAN, MAX DAWIDSON I JEAN GRAWFORD. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „KRÓLOWA TORU WYŚCIGOWEGO". 1965

Kino Kolejowe „Ognisko" (obok dworca kolejowego) — Dziś i dni następnych! Wspaniały szlagier sezonu! **Miłość** (Spowiedź księżny de Langeais). Dramat erotyczny w 10 akt., osnuty na tle głośn. noweli Balzac'a. W rol. gł.: ELŻBIETA BERGNER, AGNES ESTERHAZY, ELZA TEMARY i H. REHMAN. Bajeczne dekoracje! Bardzo ciekawa treść! Początek seansów o g. 6, w niedziele o g. 4. UWAGA. M. Worotyński wznowił lekcje śpiewu solowego. Zapisy w kancelarji Ogniska 1976

T-wo wydawnicze „POGOŃ" Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX"
UL. Św. IGNACEGO 5. WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE i INTROLIGATORSKIE
SZYBKO i DOKŁADNIE.

DZIŚ każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta KSIĄŻKI BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO
KATALOGI NA ŻĄDANIE
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR. Warszawa Chmielna 61 · P. K. O. 9779
1726

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim".

Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.
Pensjonaty internaty, dla dziewcząt i chłopców.
Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich miesięcznie. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy tygodniowych zmianach są ważne. Referencje przeszło od tysiąca rodzin. Prospekty na żądanie.
Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Federation Internationale des Pensionnats Europeens) Budapest, V., Alkotmany strasse 4. I. (Telephon: Terez 242 36).
KURORTY I DOMY WYPOCZYNKOWE. Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok, W Szwajcarji: Genewe*, Lozanna*, Neuchatel*, Lucerno, Montreux*, Zurich*, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż*, Deauville, Trouvlle, Biaritz, Ax-les-Bains, Grenoble*, Evian (Genewskie-jezioro), Chamonix. Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael Canne, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Angiji: Londyn*, Cambridge*, Brigthon, Folkstone. We Włoszech: San-Remo*, Nerwi, Wenecja, Bordighera, bbazia, Riccione, Rzym, Neapol*, Palermo, Merano W Austrji: Wiedeń*, Zell-am-Zee*, Linz*, nsbruck*, Salzburg*. W Niemczech: Berlin*. W Belgji: O stenda. W Afryce: Igier, Tunis.
W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.
Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 fr. szwajc, miesięcznie.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Ogłoszenie.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie
niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na uprzątnięcie pozostałych od rozbiórki b. warsztatów mechanicznych na st. Pińsk: murów i gruzu budowlanego oraz wyrównanie terenu.
Warunki przetargu i techniczne na wykonanie robót, plan sytuacyjny z podaniem granic terenu, na którym roboty winne być wykonane oraz wszelkie informacje, dotyczące przetargu niniejszego można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, II p., pokój Nr. 3— w dni powszednie od godz. 9 ej do 12-ej i Oddziale Drogowym w Brześciu n/B. za opłatą do Kasy Stacyjnej 10 złotych.
Reflektujący na wykonanie wymienionych wyżej robót winien złożyć ofertę z podaniem ryczałtowej kwoty dopłaty— jako nadwyżkę wartości uzyskanego materjału budowlanego ponad koszta rozbiórki części budowli, uprzątnięcie gruzów i wyrównanie terenu.
Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Głównej Dyrekcji K. P. w Wilnie na wpłacenie kaucji w wysokości 1000 zł.
Oferta winna być złożona do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji K. P. lub nadesłana pocztą do godziny 12-ej dnia 20-go lipca 1928 roku.
2000/592/VI Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Cztery pokoje na parterze z balkonem, dobrze umeblowane bez używalności kuchni do odnajęcia od dn. 1 lipca. Kasztanowa 5, m. 1 1975 1

Uczeń 8 kl. gimn. poszukuje korepetycji na lato. Może na wyjazd. Dow. w Administr. „Kur. Wil." pod „Korepetycja". 2002-1

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921).

Oszczędności swoje ulokuj na 12% rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Odbiór wkładów na żądanie. **LOMBARD** Plac Katedralny, Biskupia 12, wydaje pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 1956

AKUSZERKA **OKUSZKO** powróciła i wznowiła przyjęcia chorych. Mostowa 23, m. 6. 1765 W. Z. P. 28

ZAKOPANE Wielki wybór will i parcel do sprzedania ma BIURO J. KUBIŃSKIEGO Zakopane, telefon 97. 1971-0

Sklep z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Ul. A. Mickiewicza 37, m. 4. 2000-1

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim"

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranica 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—40 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 268. Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz